

Tydzień 1: **CZEGO PRAGNIESZ?** / Dzień 1: **J 4,6b-15**

Jezus zmęczony drogą siedział sobie przy studni. Było to około szóstej godziny. Nadeszła [tam] kobieta z Samarii, aby zaczerpnąć wody. Jezus rzekł do niej: «Daj Mi pić!». Jego uczniowie bowiem udali się przedtem do miasta dla zakupienia żywności. Na to rzekła do Niego Samarytanka: «Jakżeż Ty będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytankę, bym Ci dała się napić?» Żydzi bowiem z Samarytanami unikają się nawzajem. Jezus odpowiedział jej na to: «O, gdybyś znała dar Boży i [wiedziała], kim jest Ten, kto ci mówi: "Daj Mi się napić" - prosiłabyś Go wówczas, a dałby ci wody żywej». Powiedziała do Niego kobieta: «Panie, nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka. Skądże więc weźmiesz wody żywej? Czy Ty jesteś większy od ojca naszego Jakuba, który dał nam tę studnię, z której pił i on sam, i jego synowie i jego bydło?» W odpowiedzi na to rzekł do niej Jezus: «Każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskającej ku życiu wiecznemu». Rzekła do Niego kobieta: «Daj mi tej wody, abym już nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać».

* * *

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszelkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje myśli, zamiary i decyzje, i kierował je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Wyobraź sobie upalne letnie południe, studnię poza miastem i siedzącego przy niej zmęczonego, spragnionego mężczyznę – Jezusa. Poczuj skwar tego dnia. Zobacz jak drogą prowadzącą z miasteczka nadchodzi kobieta, niosąca naczynie. Zbliży się do Jezusa. Przysłuchaj się ich rozmowie.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie **poproś łaskę poznania swoich najgłębszych pragnień.**

Punkt 1. Nadeszła kobieta z Samarii, aby zaczerpnąć wody. Kobieta przyszła do studni, bo był to jeden z jej codziennych obowiązków. Mając wody pod dostatkiem nie zdajemy sobie sprawy, jak ważne to było zadanie i jak cenna była woda w Palestynie w czasach Jezusa. W gorącym klimacie woda jest tym co umożliwia przeżycie, co życie daje. Tylko tam, gdzie była woda, dosłownie życiodajna, mogło rozwijać się życie. Codzienne wędrówki kobiet do studni albo źródła były podstawowym warunkiem egzystencji dla nich samych, jak i dla ich domowników.

Zaczynasz rekolekcje. Przychodzisz do studni jak Samarytanka. Zastanów się, co spowodowało, że tu właśnie przychodzisz. Czego szukasz?

Punkt 2. «Daj Mi pić». Przypatrz się Jezusowi, kiedy mówi te słowa – zobacz, że pragnienie jest widoczne na Jego twarzy. A może widzisz łagodną zachętę w Jego oczach, uśmiech, zaproszenie, coś co powoduje, że samotna kobieta, wbrew przyjętym zasadom, zbliża się do obcego mężczyzny i podejmuje rozmowę. Słowa Jezusa to nie tylko, oczywiste w tej sytuacji, słowa człowieka spragnionego. To początek rozmowy, zaproszenie do kontaktu, prośba o nawiązanie relacji. Jezus rozpoczyna rozmowę, bo Bóg jest zawsze pierwszy, czeka i zaprasza, żebyś odrzucił swoje lęki, nieśmiałość, obawy i spojrział w Jego oczy. To Jego pragnienie. On chce spotkania z Tobą i zachęca Ciebie do rozmowy. Czy jesteś gotowy na takie spotkania? O co chciałbyś Go zapytać?

Punkt 3. «Daj mi tej wody». Być może Samarytanka w pierwszej chwili chciała się wycofać, zawrócić. Przewycięża jednak obawy, odkłada dzban i podejmuje rozmowę. Nie wszystko, co Jezus mówi jest dla niej jasne, zadaje więc pytania i sama też szuka odpowiedzi. Odkładając swoje codzienne zajęcie, daje się prowadzić Jezusowi. Jest skłonna uwierzyć, że On może zaspokoić jej najważniejsze pragnienie.

Rozpoczynasz rekolekcje w ciągu życia. Przez najbliższe cztery tygodnie będziesz zapraszany przez Jezusa, aby odłożyć na chwilę swoje codzienne zajęcia i obowiązki i rozmawiać z Bogiem. Daj się wciągać w tę rozmowę. Co chciałbyś Mu opowiedzieć o sobie?

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.